JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedrzwica Duża

Słowa kluczowe	dwudziestolecie międzywojenne ; dzieciństwo ; ojciec ; wojna krymska ; rewolucja październikowa ; wspomnienia ; Janczak, Paweł

Opowieści ojca

Byłem bardzo przywiązany do ojca i wiele się od niego nauczyłem. Nazywał się Paweł Janczak. Często opowiadał mi o swoich przygodach. Jako młody mężczyzna, w 1905 roku, został zabrany do carskiej armii. Walczył w wojnie krymskiej przez prawie dziesięć lat – do czasu rewolucji. Kiedy zaczęła się rewolucja, grupa Polaków zebrała się i postanowiła wrócić. Nie oddali broni, ponieważ wędrowali pieszo z Kaukazu przez długi czas, spotykając raz bolszewików, raz mienszewików i ciągle były zamieszki, bo przecież trwała rewolucja. Na szczęście nie dochodziło do konfliktów między nimi a jedną bądź drugą grupą. Szli, mówiąc, że są Polakami, idą do swojej ojczyzny i nie chcą w tym wszystkim uczestniczyć. Prawdopodobnie byli nagabywani, żeby się przyłączyli do jednej ze stron.

Ojciec opowiadał mi wiele szczegółów [o wojnie krymskiej], że to taka niby wojna była, a siedzieli w śniegu i od czasu do czasu któryś tam wyszedł, strzelił, Turcy odpowiedzieli - i tak wojowali całą zimę, nie ruszając się z jednego miejsca, tylko siedząc w jamach wykopanych w śniegu. Bardzo przeżył to wszystko, szczególnie rewolucję. Opowiadał, jakie to wielkie było spustoszenie – przychodziła horda i rabowała, co tylko się dało. Resztę niszczyli, żeby dla innych nie starczyło. Polewali ropą czy benzyną i palili wszystko. W rezultacie był głód i niesamowita bieda, bo ludzie nie mieli środków do życia. Takie obrazki z tego okresu mi opowiadał.

Cały czas był na bieżąco – czytał ulotki bolszewickie i inne. Powiadał, że gdyby to było realne, co w czasie rewolucji głoszono, to mielibyśmy raj na ziemi – w ciemno, z zamkniętymi oczami by się pod tym podpisał. Tylko, że to wszystko była utopia. Oczywiście miał złożony pogląd na ten temat, nie był do końca zadeklarowanym zwolennikiem ani przeciwnikiem.

Ojciec pięknie pisał, wręcz kaligraficznie. Pewnego razu wysłałem z wojska list do

domu, a ojciec mi odpisał: „Naucz się pisać, bo trudno odczytać coś ty tam nabazgrał”.

Data i miejsce nagrania	2016-08-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"